

Moloch w Garbatce: jest pierwsze światełko nadziei

Jak informowaliśmy PKP PLK S.A. planuje postawić w ścisłym centrum Garbatki-Letnisko maszt radiokomunikacyjnej sieci GSM-R, którego wysokość może sięgnąć nawet 47 metrów. Obiekt miałby powstać na terenie pomiędzy dworcem kolejowym, a Pomnikiem Ofiar Oświęcimskich.

Na takie rozwiązanie nie godzą się ani mieszkańcy, ani władze. Jeszcze w maju Gmina Garbatka-Letnisko złożyła odwołanie do ministra w sprawie decyzji wojewody o lokalizacji inwestycji. Za namową samorządowców, w grudniu bardzo podobne pismo złożyło Stowarzyszenie Przyjaciół Garbatki.

Ta sama sprawa, różne decyzje

Na początku marca, Minister Infrastruktury i Budownictwa umorzył postępowanie odwoławcze, nie uznając Gminy Garbatka-Letnisko za stronę sprawy, nawet nie rozpatrując ich zarzutów. W związku z tą sytuacją, gmina zaskarżyła decyzję ministra do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



Wieża miałaby stanąć w pobliżu Pomnika Ofiar Oświęcimskich.

Inaczej było w przypadku wniosku Stowarzyszenia Przyjaciół Garbatki, który mimo bardzo podobnej treści, został pozytywnie rozpatrzony, a minister 7 marca wszczął z urzędu postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wojewody dotyczącej lokalizacji obiektu.

Ministerstwo zwróciło uwagę na fakt, że sprawa ma związek z działalnością statutową stowarzyszenia, a za wnioskiem przemawia interes społeczny.

- Dowiedzieliśmy się, że gmina wystąpiła z wnioskiem w tej sprawie do ministerstwa. Dla nas, mieszkańców Garbatki jest nie do pomyślenia, że taka budowla mogłaby stanąć w centrum miejscowości letniskowej. Przecież taki obiekt będzie emitował szkodliwe promieniowanie. Staramy się chronić zarówno mieszkańców, jak i środowisko naturalne. Dlatego również złożyliśmy wniosek - mówi Jerzy Przybylski ze Stowarzyszenia Przyjaciół Garbatki.

Podobnie jak gmina, stowarzyszenie podkreśliło w swoim piśmie, że inwestycja naruszy ład

przestrzenny i będzie sprzeczna z dokumentami planistycznymi gminy.



Teren pod inwestycję należy do PKP.

Pierwsze światło nadziei

Teraz dla całej sprawy kluczowy będzie wynik postępowania w ministerstwie. Nie oznacza to, że nic więcej nie da się zrobić.

- Bardzo się cieszę, że wspólne działania przynoszą pozytywne efekty. Pojawia się realna szansa na to, by ta wieża nie powstała w centrum Garbatki. W sprawę chcą się zaangażować kolejne osoby. Zachęcamy mieszkańców do zgłaszania swoich uwag w tej kwestii. Wierzę, że razem osiągniemy pożądany efekt - mówi wójt Robert Kowalczyk.

źródło: Kozienice24.pl